

Zgłoszony do druku: 02.03.2025

Przyjęty do druku: 27.05.2025

DOI: <https://doi.org/10.12775/AKZ.2025.005>



DOMINIK KADZIK

(Uniwersytet Jagielloński)

## W CENTRUM WŁADZY

### Relacje między dworem a kancelarią na przykładzie panowania Stefana Batorego. Zarys problemu

#### Słowa kluczowe

Stefan Batory, dwór królewski, kancelaria królewska, Rzeczpospolita w XVI w., władza państwowa

#### Keywords

Stephen Báthory, royal court, royal chancery, Polish-Lithuanian Commonwealth in the 16<sup>th</sup> century, state authority

#### Streszczenie

Artykuł prezentuje odmienne podejście badawcze do dworu i kancelarii królewskiej w porównaniu z najpopularniejszym wśród historyków, które koncentruje się na dziejach oraz personelu tych instytucji badanych osobno. Zaproponowano wyjście poza ramy organizacyjne dworu i kancelarii, by potraktować je wspólnie – jako narzędzie monarchy wykorzystywane do sprawowania władzy. To nowe spojrzenie, tzw. funk-



DOMINIK KADZIK – adiunkt w Zakładzie Historii Nowożytnej Instytutu Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego. Zainteresowania naukowe: panowanie króla Stefana Batorego, dzieje dworu królewskiego w epoce wczesnonowożytnej, historia Rzeczypospolitej w XVI w.

E-mail: [dominik.kadzik@uj.edu.pl](mailto:dominik.kadzik@uj.edu.pl)

ORCID ID: 0000-0001-8589-1508

cyjnalne, koncentruje się na sposobie zarządzania państwem oraz roli, jaką odgrywali w nim dworzanie i pracownicy kancelarii. Często musieli oni współpracować, niekiedy wzajemnie się zastępować, aby zrealizować postawione im zadanie. Jedną z najważniejszych kwestii w tym zakresie była funkcja komunikacyjna między władcą i jego otoczeniem (centrum) a prowincją (kraj). Była ona realizowana przez personel obu instytucji odpowiedzialnych za jej poszczególne etapy. Ponadto wskazano przypadki, w których dwór i kancelaria wzajemnie się uzupełniały, a nawet świadczyły sobie usługi potrzebne w procesie.

## Summary

### **At the Center of Power. Relations Between the Royal Court and the Chancery During the Reign of Stephen Báthory. An Outline of the Problem**

The article presents a different research approach to the royal court and chancery compared to the most popular one among historians, which focuses on the history and personnel of these institutions studied separately. It proposes moving beyond organizational frameworks of the court and the chancery and treating them together as an instrument of monarchical power. This new, so called functional perspective focuses on how the state was governed and on the roles played by courtiers and chancery officials. They often had to cooperate, sometimes substitute for each other, in order to accomplish their assigned tasks. One of the most significant issues in this regard was communication between the ruler and his immediate circle (the center) and the provinces (the country). This communication was carried out by the personnel of both institutions, each responsible for specific stages of the process. In addition, the article points to instances in which the court and the chancery complemented each other or even rendered mutual services essential to the functioning of central administration. The reign of Stephen Báthory serves as an illustrative example.

**W**zajemne relacje między dworem monarchy a kancelarią królewską wynikały z „rodowodu” tej ostatniej instytucji, która w początkach XVI w. uniezależniła się od dworu i stała się samodzielną instytucją<sup>1</sup>. Odcisnęło to swego rodzaju piętno na współczesnej historiografii, gdyż badacze zajmujący się epoką wczesnonowożytną w Polsce najczęściej skupiają się na dziejach albo dworu, albo kancelarii. W obu przypadkach mamy też do czynienia z podejściem, które można by nazwać instytucjonalnym, czyli analizowaniem struktury danej instytucji z punktu widzenia kryterium personalnego, fluktuacji osobowej, zakresu obowiązków wynikających z zajmowanego stanowiska. Obie grupy historyków definiują swój przedmiot badań w sposób zawężający<sup>2</sup>. Moż-

<sup>1</sup> Chorażyczewski, *Przemiany organizacyjne*, 14.

<sup>2</sup> Literatura dworska (wybór): Borkowska, *Dynastia Jagiellonów w Polsce*; Fabiani, *Warszawski dwór Ludwiki Marii*; Ferenc, *Dwór Zygmunta Augusta*; Marchwińska, *Kró-*

na jedynie wskazać na kilka prac, które wychodzą poza taki schemat myślenia: Andrzej Wyczański, *Między kulturą a polityką. Sekretarze królewscy Zygmunta Starego (1506–1548)*, Warszawa 1990; Mirosław Korolko, *Seminarium Rzeczypospolitej Królestwa Polskiego. Humanści w kancelarii królewskiej Zygmunta Augusta*, Warszawa 1991. Choć warto odnotować, że obie wymienione monografie traktują o dosyć specyficznej grupie osób, która była pomiędzy dworem a kancelarią. Trafnie ocenił to Waldemar Chorążyczewski, stwierdzając, że sekretariat królewski w XVI w. z jednej strony stawał się niezależny, z drugiej strony nigdy do końca nie wyszedł ze struktury nadwornej<sup>3</sup>. Część sekretarzy dalej formalnie była na etacie nadwornym. Nie ulega wątpliwości, że brakuje prac, które realizowałyby podejście odmienne od wspomnianego wyżej tzw. instytucjonalnego – czegoś na kształt postulatów zgłoszonego przed 25 laty przez Urszulę Augustyniak w stosunku do tematyki dworu królewskiego. Mia nowicie, by scharakteryzować otoczenie monarchy, jego funkcjonowanie oraz strukturę z punktu widzenia centrum władzy, ale nie w sposób, w jaki czyniono to do tej pory, czyli nie przez utożsamienie dworu ze stronnictwem rojalistycznym, lecz potraktowanie go jako instytucjonalnego narzędzia władzy<sup>4</sup>. Wcześniej, w dużej mierze z podobnymi postulatami, ale wysuniętymi wobec kancelarii, wystąpił Andrzej Wyczański, który zauważył, że analizując jej działalność, jednocześnie bada się znacznie szersze zjawisko, a mianowicie funkcjonowanie centralnego aparatu urzędniczego królewskiego<sup>5</sup>.

Zajmując się od lat zagadnieniem dworu króla Stefana Batorego, natrafiłem na liczne przykłady, w których członkowie najbliższego otoczenia władcy byli wykorzystywani do zadań wykraczających poza ich nadworne obowiązki. Zgodnie z podejściem instytucjonalnym tego rodzaju aktywność staje się drugorzędna, niekiedy jest traktowana w kategoriach ciekawostki. Warto zauważyć, że były też takie grupy osób, które wykonywały na rzecz monarchy określone usługi, częstokroć przez dłuższy, kilkuletni okres, a mimo to formalnie nie były zaliczane w poczet personelu nadwornego<sup>6</sup>. Z tych powodów w do-

---

lewskie dwory żon Zygmunta Augusta; Skibniewska, *Dwór królewski Aleksandra Jagiellończyka*. Literatura kancelaryjna (wybór): Chorążyczewski i Krawczuk, *Polska kancelaria królewska czasów nowożytnych*; Krawczuk, *Metrykanci koronni*; Syta, „Kancelaria królewska”; Sułkowska-Kurasiowa, *Polska kancelaria królewska*; Tandecki, „Kancelaria krzyżacka”, 75–86; Żądłowski, „Sekretarze królewscy Władysława IV”, 55–68.

<sup>3</sup> Chorążyczewski, *Przemiany organizacyjne*, 132.

<sup>4</sup> Augustyniak, *Wazowie i „królowie rodacy”*, 17.

<sup>5</sup> Wyczański, „O potrzebie badań”, 150–1.

<sup>6</sup> Kadzik, „W kręgu dworskim”, 39–56.

tychczasowej historiografii nie poświęcono im zbyt wiele uwagi, chociaż na co dzień osoby te przebywały w otoczeniu władcy. Inspirując się wyżej wspomnianymi postulatami badawczymi Urszuli Augustyniak i Andrzeja Wyczańskiego, łącząc je, można podejść do zagadnienia centrum władzy w szerszy sposób i wyjść poza instytucjonalne ramy zarówno ściśle rozumianego dworu, jak i kancelarii, by przeanalizować problem rządzenia z punktu widzenia sposobów zarządzania krajem przy pomocy najbliższego otoczenia monarchy. Tego rodzaju podejście można by określić mianem funkcjonalnego, bo jego istotą miałyby być to, jaką ktoś pełnił funkcję w procesie, a na drugim planie pozostałoby to, w ramach jakich instytucji. Owym narzędziem władzy służącym do osiągnięcia stawianych sobie przez monarchę celów był zarówno dwór, jak i kancelaria. Obie instytucje miały charakter usługowy wobec władcy, ale każda w innym zakresie. Dworzanie i służba nadworna odpowiadali za podstawowe potrzeby króla związane z bezpieczeństwem, wyżywieniem, transportem, rozrywką (dobrze oddaje to sformułowanie w języku angielskim *royal household* czy francuskim *la maison du roi*, czyli dom monarchy). Z kolei personel kancelarii przygotowywał dokumenty dla króla oraz innych dostojników państwowych, a nawet osób prywatnych (co najlepiej można zaobserwować w księgach wpisów do Metryki Koronnej), czyli z dzisiejszej perspektywy był aparatem biurokratycznym (państwa). Zatem zdawać by się mogło, że obie grupy skupiały się na odrębnych zagadnieniach. Pierwsza grupa w dużej mierze zajmowała się sferą prywatną monarchy, druga zaś sferą publiczną. Jednakże były takie aspekty ich działalności, w których reprezentanci tych grup uzupełniali się lub współdziałali. Postulując owo funkcjonalne podejście, chciałbym zwrócić uwagę na dodatkową perspektywę badawczą, szczególnie że w ostatnich latach można zaobserwować większe zainteresowanie historyków tematyką dworu królewskiego, ale z punktu widzenia instytucjonalnego<sup>7</sup>. Nie należy stawiać przeciwko sobie obu tych podejść, wręcz przeciwnie, prawdopodobnie wyniki badań będą się wzajemnie uzupełniać. Podnoszony przede mną postulat zostanie scharakteryzowany na przykładzie panowania króla Stefana Batorego, chociaż posłużyłem się jedynie wybranymi aspektami. Zdaję sobie bowiem sprawę z obszerności problemu badawczego i co za tym idzie – potrzeby dalszych studiów w tym zakresie. Wskazuję nie tylko na ści-

---

<sup>7</sup> Dobrym zobrazowaniem tego może być aktywność „Zespołu badań nad dworami i elitami władzy” kierowanego przez Bożenę Czwojdrak, który w latach 2017–2023 był afiliowany przy IH PAN, a od 2024 r. działa w ramach Zamku Królewskiego na Wawelu.

słą kooperację między dworem a kancelarią w takich czynnościach jak przepływ informacji między centrum państwa a prowincją, ale również analizując przypadki, w jakich wzajemnie się uzupełniały, a w jakich współdziałanie było wręcz konieczne z punktu widzenia celu postawionego przez monarchę. Przed laty na podobne zagadnienie zwrócił uwagę Andrzej Tomczak podczas konferencji poświęconej dziejom Krakowa w epoce renesansu. Już wtedy zauważył, że niektóre osoby pełniły funkcję w obu instytucjach, jak chociażby duchowny pieczętarz, który był również przełożonym nadwornych kapełanów<sup>8</sup>. Warto odnotować, że w historiografii pojawiały się już teksty, które podejmowały przynajmniej jeden aspekt współpracy między dworem a kancelarią. Przykładem jest artykuł Henryka Palkija pt. „Problem komunikacji między kanclerzem wielkim koronnym a dworem w procesie tworzenia dokumentów w czasach Augusta II”<sup>9</sup>.

Komunikacja między centrum władzy a tzw. krajem była jednym z najważniejszych zadań najbliższego otoczenia monarchy i na jej przykładzie możemy zaobserwować współpracę między personelem nadwornym a kancelarią. W idealnym, modelowym ujęciu ci ostatni przygotowywali listy królewskie, a pierwsi – głównie kurierzy – rozwozili je do adresatów w Rzeczypospolitej. Przykładów tego rodzaju aktywności można znaleźć wiele w księgach skarbu koronnego, w których wydzielono specjalną sekcję na wynagrodzenia dla posłańców<sup>10</sup>. Z punktu widzenia interesu władcy liczył się cały proces – od przygotowania odpowiedniej korespondencji do dostarczenia jej do adresata. Ta swego rodzaju symbioza między dworzanami a pracownikami kancelarii była naturalna dla ówczesnych, o czym najlepiej świadczy korespondencja między podkanclerzym koronnym Janem Borukowskim a kanclerzem koronnym Janem Zamoyskim, w której pierwszy z nich tłumaczy kurierów z opóźnień w przekazywaniu informacji<sup>11</sup>. Z treści listu można odnieść wrażenie, jakby podkanclerzy rozporządzał nadwornymi posłańcami, choć z formalnego punktu widzenia nie podlegali mu, gdyż zwierzchność nad nimi miał jeden z marszałków, a poza nim podkomorzy. Najwidoczniej to rola kurierów w całym pro-

<sup>8</sup> Tomczak, „Dwór ostatnich Jagiellonów”, 97–100.

<sup>9</sup> Palkij, „Problem komunikacji”.

<sup>10</sup> Dotyczy to przede wszystkim tych tomów, które nie były brulionami, lecz spisnymi, skończonymi rejestrami wydatków rocznych dworu królewskiego. Zob. Archiwum Skarbu Koronnego, 1/7/0/1/252–263; 1/7/0/1/267–270; 1/7/0/1/273–279; 1/7/0/1/285.

<sup>11</sup> Sobieski, *Archiwum Jana Zamoyskiego*, 1: 269 (list Jana Borukowskiego, podkanclerzego koronnego do Jana Zamoyskiego, 1 października 1578 r.).

cesie komunikacji między centrum władzy a jego podmiotami była podstawą do uzurpowania kompetencji przez podkanclerzego. Co więcej, można wskazać na inne rodzaje aktywności, które świadczyły o uzupełnianiu się personelu dworu i kancelarii po to, aby ich wspólne zadanie, jakim było przekazywanie wiadomości od króla Stefana na prowincję, mogło być wykonane. Mam na myśli sytuację, kiedy pisarze kancelarii wykonywali zadania kurierów, jak chociażby Marcin Skrzetuski, który 26 IV 1577 r. udał się jako posłaniec do Wielkopolski<sup>12</sup>, czy Mikołaj Burban z kancelarii wielkksiążęcej, który w lutym następnego roku został wysłany z listem królewskim na zjazd w Grodnie<sup>13</sup>. Nie wiemy, co było powodem jednorazowego przejścia funkcji kurierskiej przez pracowników obu kancelarii Batorego, ale na pewno możemy wykluczyć jeden aspekt, tj. braki kadrowe wśród samych posłańców. Akurat w 1577 oraz 1578 r. służyło ich ok. 70 i należeli do jednej z najliczniejszych kategorii dworzaków w tamtym okresie<sup>14</sup>. W przypadku Burbana prawdopodobnie przyczyną była odległość, gdyż w tym czasie król Stefan przebywał w Warszawie, więc wysłanie kuriera z Mazowsza do Wilna po list przygotowany przez kancelarię wielkksiążęcą tylko po to, aby następnie przewieźć go do Grodna, było mało praktyczne. Z kolei przypadku Skrzetuskiego nie można wytłumaczyć w ten sam sposób, gdyż pod koniec kwietnia 1577 r. Batory wraz z Janem Zamoyskim przebywali w Warszawie<sup>15</sup>. Zatem list przygotowany w kancelarii mógł od razu trafić do nadwornego kuriera, a jednak tak się nie stało. Warto dodać, że obaj za wykonanie tej pracy otrzymali wynagrodzenie z dworu, jakie przysługiwało posłańcom za tego rodzaju usługę, co tylko utwierdza w przekonaniu, że Skrzetuski i Burban wykonywali pracę kurierów nadwornych.

Zdarzało się również tak, że to członkowie dworu wspierali kancelarię w wykonaniu jej zadań. Ławryn Woyna, podskarbi nadworny litewski, w 1577 r. otrzymał bezpośrednie polecenie od króla Stefana, by nadzorował wychodzące z kancelarii litewskiej wici w związku z najazdem tatarskim<sup>16</sup>.

<sup>12</sup> Archiwum Skarbu Koronnego, 1/7/0/1/254: 218; 1/7/0/1/367–368: 98.

<sup>13</sup> Ibid., 1/7/0/1/256: 170v; 1/7/0/1/257: 282v.

<sup>14</sup> Kadzik, „Dwór polski Stefana. Część I”, 137–51.

<sup>15</sup> Wystarczy porównać korespondencję Zamoyskiego z tego okresu do itinerarium monarchy. Z zachowanych listów ówczesnego podkanclerzego koronnego wiemy, że 3 kwietnia był we Włocławku, a 16 maja w Bratiani, czyli w tych samych miejscach, w jakich przebywał w tym czasie Batory. Wrede, *Itinerarium króla Stefana*, 85–6; Sobieski, *Archiwum Jana Zamoyskiego*, 1: 133, 139.

<sup>16</sup> Polkowski, red., *Sprawy wojenne króla Stefana Batorego*, 73 (list króla Stefana do Mikołaja Radziwiłła wojewody wileńskiego, 7 kwietnia 1577).

Byli też tacy dworzanie, których praca na co dzień była bardziej związana z zadaniami kancelarii niż dworu. Pełnili funkcję swego rodzaju pośredników lub łączników między obiema instytucjami. Jednym z nich był Krzysztof Dzierżek, tłumacz i pisarz arabski, który służył Batoremu w ciągu całego panowania<sup>17</sup>. Był praktycznie jedynym specjalistą w tej dziedzinie poza tymczasowym najęciem Ormianina Szachmenczera w 1585 r.<sup>18</sup> Z racji wyjątkowych umiejętności odpowiadał za obrót dokumentów z i do Imperium Osmańskiego oraz chanatów, jednakże jego aktywność nie sprowadzała się jedynie do typowej pracy kancelaryjnej<sup>19</sup>. Jako nadworny tłumacz częstokroć posłował do Konstantynopola, a nawet do Moskwy<sup>20</sup>, asystował przy królu Stefanie, tłumacząc poselstwo tureckie<sup>21</sup>, czy sprawował funkcję przystawa dla wysłanników sułtana<sup>22</sup>. Z wymienionej pokrótce aktywności Dzierżka jednoznacznie wynika, że wykraczała ona znacznie poza typowe obowiązki członka dworu czy kancelarii. Niewątpliwie jego rola w otoczeniu monarchy była wyjątkowa, zatem nie powinno dziwić, że w ostatnim roku rządów Batorego Krzysztof Dzierżek awansował na funkcję sekretarza królewskiego, która najbardziej odpowiadała jego rzeczywistej działalności<sup>23</sup>. Nieco innym przykładem osoby w służbie króla, powiązanej jednocześnie ze środowiskiem nadwornym i kancelaryjnym, był

---

<sup>17</sup> Archiwum Skarbu Koronnego, 1/7/0/1/252: 23; 1/7/0/1/253: 101; 1/7/0/1/256: 109; 1/7/0/1/257: 193; 1/7/0/1/260: 134, 166; 1/7/0/1/261: 109–109v, 164v–165; 1/7/0/1/263: 118; 1/7/0/1/267: 47; 1/7/0/1/268: 141v; 1/7/0/1/269: 156v; 1/7/0/1/276: 64; 1/7/0/1/278, cz. 2: 30; 1/7/0/1/333: 141v; 1/7/0/1/334: 83v; 1/7/0/1/352: 176v–177; 1/7/0/1/353: 228; 1/7/0/1/370: 140v; 1/7/0/1/371: 37; 1/7/0/1/391: 292.

<sup>18</sup> Archiwum Skarbu Koronnego, 1/7/0/1/253: 101.

<sup>19</sup> „Akta oryginalne za panowania Stefana Batorego z lat 1576–1586”, 54–55 (listy od sułtana do Króla z 1586 r. przetłumaczone przez Dzierżka 29 marca 1586 r.); Archiwum Zamoyskich, 1/358/0-/3037: 52–5 (list z Konstantynopola tłumaczony przez Dzierżka, marzec 1582).

<sup>20</sup> Siemiński, *Archiwum Jana Zamoyskiego*, 3: 184 (list Krzysztofa Dzierżka do Jana Zamoyskiego, 26 maja 1583 r.); „Teki Włodzimierza Broel-Platera. Źródła do panowania Stefana Batorego. Rok 1578”, 44 (list króla Stefana Batorego do Mehmeda Baszy, 5 marca 1578 r.); „Teki Włodzimierza Broel-Platera. Źródła do panowania Stefana Batorego. Rok 1581”, 51 (list cara do króla, 15 lipca 1581 r.); Spasowicz, *Rajnolda Hejdensztejna sekretarza królewskiego*, 53.

<sup>21</sup> Piotrowski, *Dziennik wyprawy Stefana*, 70 (list od przyjaciela do marszałka Opalińskiego, 1 września 1581 r.).

<sup>22</sup> Bielski, *Zbiór dzieiopisów polskich*, 721.

<sup>23</sup> Archiwum Skarbu Koronnego, 1/7/0/1/276: 64; 1/7/0/1/278, cz. 2: 30; 1/7/0/1/279: 7v; 1/7/0/1/334: 22v; Boniecki, *Herbarz Polski*, 193; Kieniewicz, „Sekretariat Stefana Batorego”, 62.

Piotr Frankus, zwany niekiedy Franciszkiem Włochem. Został przyjęty do kategorii urzędników nadwornych *salaritati seculares et officiales*, w niektórych źródłach to stanowisko było określane jako *officialibus minoribus*, czyli niżsi urzędnicy nadworni. Piotr Frankus odgrywał rolę nadwornego geometra, jednakże odnotowano przy nim, że należał do kancelarii mniejszej<sup>24</sup>. Miało to związek z zadaniem, na potrzeby którego sprowadzono Włocha do Rzeczypospolitej. Wraz ze Stanisławem Pałochowieckim i Marcinem Strubiczem tworzyli zespół kartografów bezpośrednio podległy Janowi Zamoyskiemu<sup>25</sup>. Przygotowywane mapy i ryciny z wojny z Moskwą były elementem propagandy króla Stefana zarówno na potrzeby wewnętrzne, jak i zagraniczne<sup>26</sup>. Rodzi się zatem pytanie: skoro Frankus *de facto* pracował dla kanclerza, to dlaczego został przyjęty na dwór królewski? Wydaje się, że odpowiedź pasuje zarówno do przypadku Włocha, jak i wyżej wspomnianego Dzierżka, mianowicie byli oni wysoko cenionymi specjalistami i nadworne stanowisko miało być dla nich dużo bardziej odpowiednim zabezpieczeniem finansowym niż to, co oferowała praca w kancelarii. Być może liczyła się także kwestia prestiżu najbliższego otoczenia monarchy. Nie zmienia to oceny, że w obu przypadkach dwór został potraktowany jako swego rodzaju pośrednik między celami stawianymi przez władcę a kancelarią bezpośrednio odpowiadającą za ich realizację.

Innym przykładem kooperacji między obiema instytucjami było wykorzystanie serwitorkatu królewskiego na potrzeby kancelarii. Przywilej ten zazwyczaj dotyczył osób dostarczających specjalnych towarów, wykonujących przedmioty bądź świadczących określone usługi dla samego króla lub dworu. W tym przypadku chodziło o nadanie Mikołajowi Szarffenbergerowi [Scharffenberger], mieszczaninowi i drukarzowi krakowskiemu, statusu serwitorka z tytułem drukarza królewskiego i zobowiązanie go, jak czytamy w tekście przywileju, do drukowania tekstów uniwersałów, konstytucji, praw i statutów, aby upowszechnić pisma wychodzące z kancelarii<sup>27</sup>. W zamian za zwolnienia z różnych świadczeń na rzecz miast, w jakich przebywał, Szarffenberger był zobligowany do utrzymywania na dworze sługi ze sprzętem, który *de facto* nie był wykorzystywany na potrzeby nadworne, lecz kancelaryjne<sup>28</sup>.

<sup>24</sup> Archiwum Skarbu Koronnego, 1/7/0/1/253: 107v.

<sup>25</sup> Niedźwiedź, „Polska szesnastowieczna propaganda wojenna”, 501.

<sup>26</sup> Ibid., 490–3.

<sup>27</sup> Metryka Koronna, 1/4/0/1/MK 115: 181v–183 (w zeznaniu z 22 lutego 1577 r.).

<sup>28</sup> Zob. Juda, *Przywileje drukarskie*, 22–3.

Dwór również stanowił zaplecze logistyczne dla kancelarii. Powszechnie znanym faktem jest przewożenie ksiąg metryki koronnej w ślad za monarchą podczas jego podróży. W czasach Zygmunta Augusta miał utrwalić się zwyczaj, że podróżującą metryką była ta z kancelarii mniejszej, podczas gdy księgi metryki z kancelarii większej pozostawały na Wawelu<sup>29</sup>. W czasach Batoryego, jak wiemy dzięki zachowanym kwitom dotyczącym kosztów ponoszonych przez skarb królewski na tenże transport, obie metryki koronne były transportowane. Szczególnie interesujący pod tym względem jest początek panowania, kiedy podkanclerzy Jan Zamoyski praktycznie nie opuszczał otoczenia nadwornego i stał się najważniejszym doradcą monarchy. Zdawać by się mogło, że w takiej sytuacji to księgi podkanclerzego powinny być przy królu, podczas gdy mamy informacje ze źródeł o transportowaniu metryki z kancelarii większej<sup>30</sup>. Z kolei w 1581 r. Stanisław Jemiołkowski, pisarz kancelarii mniejszej, był odpowiedzialny za przewóz ksiąg metryki koronnej na Litwę<sup>31</sup>. Zapewne miało to związek z pobytem króla Stefana w stolicy Wielkiego Księstwa, tuż przed ostatnią wyprawą na wschód, na Psków. Osobną kwestią pozostaje, która z metryk była przewożona. Osoba Jemiołkowskiego oraz fakt, że Batory przebywał w Wilnie od początku maja do drugiej połowy czerwca, a Jan Zamoyski, wtedy już kanclerz wielki, zjawił się tam dopiero ok. 10 czerwca<sup>32</sup>, sugerują, iż była to kancelaria mniejsza. Okazjonalnie dwór partycypował w kosztach działalności kancelarii, np. finansując rozesłanie uniwersałów z Warszawy na Mazowsze<sup>33</sup>.

Zachowały się także informacje, że pracownicy kancelarii za wykonywanie swojej pracy otrzymywali ze skarbu królewskiego dodatkową gratyfikację, typową dla dworzan i sług nadwornych, którym poza pensją przysługiwała premia za realizację zleconego zadania. Były one umieszczane w odpowiednim miejscu w księgach skarbowych, w kategorii zawierającej wydatki na różnorodne cele związane z działalnością dworu (kupno towarów lub zapłata za świadczone usługi). Takim przykładem może być Mateusz Bech [Bechio], pisarz kancelarii większej, który za prowadzenie metryki i dokumentacji na

<sup>29</sup> Korolko, *Seminarium Rzeczypospolitej*, 50.

<sup>30</sup> Archiwum Skarbu Koronnego, 1/7/0/1/256: 203v, 211v; 1/7/0/1/257: 289v, 300–300v; 1/7/0/1/258: 76, 87v.

<sup>31</sup> *Ibid.*, 1/7/0/1/261: 243v.

<sup>32</sup> Pod tą datą znany jest list z pobytu Zamoyskiego w Wilnie, prawdopodobnie pojawił się tam kilka dni wcześniej, bo 2 czerwca był w Knyszynie. Siemieński, *Archiwum Jana Zamoyskiego*, 2, 48.

<sup>33</sup> Archiwum Skarbu Koronnego, 1/7/0/1/263: 275v.

potrzeby sejmu z 1580 r. oraz konwokacji senatorów z Grodna i Wilna tego roku otrzymał 64 floreny<sup>34</sup>. Również przygotowania do sejmów były opłacane w ramach kategorii wydatków na tzw. nadworne cele wspólne. Podkanclerzy koronny Wojciech Baranowski w 1586 r. otrzymał w ten sposób środki na organizację posiedzenia parlamentarnego w roku następnym<sup>35</sup>. Byli też tacy jak Droziński, występujący w źródle z określeniem *ministeriali in cancelaria*, który w 1586 r. otrzymał gratyfikację za misję w sprawie skarbu królewskiego<sup>36</sup>. Niestety, brak imienia nie pozwala określić relacji między nim a kurierem nadwornym Wacławem Drozińskim<sup>37</sup>. Ten ostatni w tym okresie cały czas służył na dworze i gdyby okazało się, że mówimy o jednej i tej samej osobie, to byłby to kolejny przykład człowieka łączącego funkcje w ramach obu instytucji.

Partycypacja dworu w ponoszeniu części kosztów działalności kancelarii oraz gratyfikowanie personelu podległego kanclerzom na zasadach przysługujących dworzanom i służbie nadwornej nie były sytuacjami częstymi, z czego warto zdawać sobie sprawę. Brakuje regularności w tego rodzaju świadczeniach. Były to raczej działania okazjonalne. Najwidoczniej w momentach, w których sposób zarządzania personelem kancelarii natrafiał na trudności lub chciano go jakoś wynagrodzić, sięgano do metod znanych na dworze królewskim. Można zaryzykować stwierdzenie, że w pewnym sensie dwór był zabezpieczeniem dla działalności kancelarii, przede wszystkim w wymiarze materialnym. W przeciwieństwie do niej posiadał znacznie większe dochody i mógł nimi w miarę potrzeby elastycznie zarządzać, chociaż jak to często bywało, nie tylko za panowania Batorego, miewał problemy z płynnością finansową<sup>38</sup>.

Innej formy współpracy między obiema instytucjami możemy doszukać się w funkcjonowaniu sekretarzy królewskich. W literaturze przedmiotu toczyła się wymiana opinii na temat tych spośród nich, którzy formalnie należeli do dworu<sup>39</sup>. Wszystko za sprawą Reinholda Heidensteina, sekretarza króla Stefa-

<sup>34</sup> Ibid., 1/7/0/1/260: 76.

<sup>35</sup> Ibid., 1/7/0/1/276: 139v.

<sup>36</sup> Ibid., 1/7/0/1/278, cz. 2: 85.

<sup>37</sup> Kadzik, „Dwór polski Stefana. Część II”, 408.

<sup>38</sup> „Listy”, 15–16 (list Stefana Batorego do Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła, 11 grudnia 1585 r.); „Teki Włodzimierza Broel-Platera. Źródła do panowania Stefana Batorego. Rok 1585”, 62v–63.

<sup>39</sup> Na opinię Heidensteina na temat podziału sekretarzy na dwie grupy w czasach obu Zygmunatów powołuje się Tomczak, „Kilka uwag o kancelarii”, 158, 162–163. Wątpliwości ma Kieniewicz, który zwrócił uwagę, że znany kronikarz mógł opisywać sytuację z czasów panowania Batorego lub własne poglądy na ten temat (Kieniewicz, „Projekt ordynacji kancelaryjnej”, 720). Najbardziej krytyczna w stosunku do dzieła

na, który opisując funkcjonowanie kancelarii, miał podzielić ich na jeżdżących (nadwornych) i piszących (kancelaryjnych). Zostało to zgodnie ocenione przez historiografię jako model idealny, gdyż sam autor dzieła *Cancellarius sive de dignitate...* podawał sprzeczne z tą tezą przykłady<sup>40</sup>. Z kolei Leszek Kieniewicz, charakteryzując sekretarzy królewskich Stefana Batorego, traktował ich jako jedną grupę, bez podziału między kancelarię czy dwór, uznając, że ich przynależność do jednej z tych instytucji sprowadzała się do odmiennej formy uposażenia – duchowni otrzymywali beneficja, a świeccy pensję nadworną<sup>41</sup>. To zdanie można jeszcze wesprzeć opinią Andrzeja Wyczańskiego, który proponował, by przy zaliczaniu do grona sekretarzy kierować się kryterium wykonywanych obowiązków oraz faktem, że byli urzędnikami króla, a nie kanclerza czy kancelarii<sup>42</sup>. Jeżeli przyjmiemy ten punkt widzenia, który wpisuje się w tzw. podejście funkcjonalne, to nie ulega wątpliwości, że nie było między nimi praktycznie żadnych różnic w wykonywanych zadaniach na rzecz władcy. Sekretarze zaliczeni do grona ściśle rozumianego dworu królewskiego, chciałoby się powiedzieć – domu monarchy, zajmowali się misjami dyplomatycznymi, pełnili rolę posłów królewskich na sejmiki, realizowali inne zadania wewnątrzkrajowe, dokonywali inspekcji w dobrach królewskich<sup>43</sup>. Najprawdopodobniej z racji wykształcenia, posiadanych umiejętności z zakresu administracji oraz przynależenia do dworu dodatkowo odpowiadali za biurokrację nadworną, gdyż zlecano im m.in. organizowanie zaopatrzenia dla dworu czy wypłatę pensji dla dworzan i służby. Zdarzało się, że pełnili funkcję reprezentacyjną, np. wręczali ubogim jałmużnę w imieniu króla Stefana, co było czynnością typowo dworską<sup>44</sup>. Te ostatnie aspekty odróżniały ich od pozostałych członków sekretariatu królewskiego, powstaje jednak pytanie, czy ta jedna różnica dotycząca nadwornej aktywności jest wystarczającym powodem, by mówić o podziale wśród sekretarzy w czasach Batorego na tych z kancelarii i dworu. Nie wydaje mi się, gdyż wystarczy dokładniej przeanalizować ową działalność, by dostrzec, że pierwsze zajęcia, te o charakterze państwowym, były znacznie czę-

---

Heidensteina jest Augustyniak, która uważa, że nie opisał on rzeczywistej pracy kancelarii, tylko przedstawił obraz idealny (Augustyniak, *Wazowie i „królowie rodacy”*, 190).

<sup>40</sup> Kieniewicz, „Sekretariat Stefana Batorego”, 39.

<sup>41</sup> *Ibid.*, 34.

<sup>42</sup> Wyczański, *Między kulturą a polityką*, 23, 55.

<sup>43</sup> Kadzik, „Dwór polski Stefana. Część I”, 77–8. Por. z czasami jagiellońskimi: Korlko, *Seminarium Rzeczypospolitej Królestwa Polskiego*, 53–9; Wyczański, *Między kulturą a polityką*, 65–78.

<sup>44</sup> Kadzik, „Dwór polski Stefana. Część I”, 78–9.

ściej wykonywane niż te w interesie otoczenia dworskiego. W przypadku tych drugich obowiązków należało przygotować właściwe dokumenty, częstokroć w grę wchodziły duże sumy pieniędzy, jak przy wypłacie wynagrodzenia dla wszystkich dworzan i służby, więc zlecano to zadanie zaufanym osobom, a nie personelowi niższego szczebla. Idealnymi urzędnikami do tego rodzaju zadań byli sekretarze na etacie dworskim, gdyż poza wykształceniem i umiejętnościami kancelaryjnymi po prostu znali relacje w środowisku nadwornym.

Poza kwestiami odnoszącymi się do obowiązków należy wskazać na jeszcze jeden aspekt w czasach Batorego, jaki miał wpływać na relacje między sekretarzami a kancelarią. Była nim osoba wszechwładnego Jana Zamoyskiego, który jako były sekretarz Zygmunta Augusta doskonale zdawał sobie sprawę z ważkiej roli, jaką odgrywali *secretarii regii* dla władcy, dlatego podporządkował sobie cały personel biurokracji centralnej<sup>45</sup>.

Stosunków między dworem a kancelarią, uzupełniania lub zastępowania członków jednego personelu przez drugi w zależności od bieżącej sytuacji nie należy odczytywać w dzisiejszych, zbiurokratyzowanych kategoriach jako przykładów niewydolności którejkolwiek instytucji. W literaturze przedmiotu w odniesieniu do działalności kancelarii w tym okresie podnoszono argumenty przeciwko tego rodzaju ocenie, jaka wynikała z tzw. weberowskiego modelu biurokracji, jednocześnie zwracając uwagę na ewolucyjny charakter zmian w kierunku, jaki jest nam współcześnie dobrze znany<sup>46</sup>. W niniejszym tekście zaproponowałem nieco odmienne podejście od dotychczas najbardziej popularnego w analizie działalności dworu i kancelarii. Jeżeli potraktujemy obie instytucje osobno, zawężając swoją analizę do ich struktury, w mojej opinii zniknie z pola widzenia rola kancelarii i dworu jako narzędzi władzy monarchy w sztuce rządzenia; jako środków do administrowania państwem, które przecież nie realizowały odmiennych celów króla, tylko częstokroć współdziałały ze sobą, odpowiadając za swój obszar, ale będąc częścią większego przedsięwzięcia. Potwierdzały to przywołane przykłady z okresu panowania króla Stefana, od przejmowania wzajemnie zadań przez członków personelu obu instytucji, wykorzystywania środków materialnych dworu na rzecz kancelarii, powielania sposobów zarządzania lub gratyfikacji czy wreszcie kończąc na osobach formalnie przynależących do jednej instytucji, a w rzeczywistości wykonujących zadania na poczet drugiej, lub takich, które po prostu przynależały zarówno

<sup>45</sup> Augustyniak, *Wazowie i „królowie rodacy”*, 191.

<sup>46</sup> Krawczuk, *Metrykanci koronni*, 16–7; Chorążyczewski, *Przemiany organizacyjne*, 13.

do dworu, jak i kancelarii. Prowadzi to do wniosku, że Batory podchodził do kwestii zarządzania państwem w sposób pragmatyczny. Korzystał w równym stopniu z usług dworzan i służby nadwornej, którzy byli osobistym personelem monarchy, oraz z kadry kancelarii, która stanowiła aparat administracji centralnej państwa. Liczył się cel do osiągnięcia, a kwestie formalne schodziły na dalszy plan. Wydaje się, że zaproponowane we wstępie tzw. podejście funkcjonalne, analizujące problem badawczy centrum władzy nie z punktu widzenia struktury instytucji, ale przede wszystkim z pozycji celu władcy oraz środków do jego osiągnięcia, jakimi posługiwał się personel nadworny i kancelaryjny, daje nowe możliwości służące zrozumieniu sposobów administrowania nowożytnym państwem. Warto zwrócić uwagę na jeszcze jeden aspekt, mianowicie w tym ujęciu koncentrujemy się na kooperacji w ramach tzw. średniego pionu urzędniczego, który częstokroć po prostu nie jest uwzględniany w analizie sposobów rządzenia, zazwyczaj skupionej na najwyższych dostojnikach państwa.

## ■ Bibliografia

- „Akta oryginalne za panowania Stefana Batorego z lat 1576–1586”. BK 277. Biblioteka Kórnicka PAN.
- Archiwum Skarbu Koronnego 1388–1826. Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie. 1/7/0.
- Archiwum Zamoyskich 1155–1938. Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie. 1/358/0.
- Augustyniak, Urszula. *Wazowie i „królowie rodacy”. Studium władzy królewskiej w Rzeczypospolitej XVII wieku*. Warszawa: Wydawnictwo „Semper”, 1999.
- Bielski, Marcin. *Zbiór dzieiopisów polskich we czterech tomach zawarty. T. 1, kronika Marcina Bielskiego niegdyś w Krakowie drukowana teraz znowu z doprowadzeniem aż do Augusta III przedrukowana*. Drukarnia J. K. Mci y Rzeczypospolitej u XX. Societatis Jesu, 1764. <https://dbc.wroc.pl/dlibra/publication/14977/edition/13240>.
- Bonicki, Adam. *Herbarz Polski*. T. 5. Warszawa: skład główny Gebethner i Wolff w Warszawie, 1902.
- Borkowska, Urszula. *Dynastia Jagiellonów w Polsce*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2011.
- Chłapowski, Krzysztof, red. *Ordynacja dworu Zygmunta III z 1589 roku*. Warszawa: „Neriton”; Instytut Historii PAN, 2004.
- Chorażyczewski, Waldemar. *Przemiany organizacyjne polskiej kancelarii królewskiej u progu czasów nowożytnych*. Toruń: Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2007.
- Chorażyczewski, Waldemar, i Wojciech Krawczuk, red. *Polska kancelaria królewska czasów nowożytnych. Między władzą a społeczeństwem. Materiały konferencji na-*

- ukowej, Toruń, 18 kwietnia 2002 roku. Toruń: Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2003.
- Fabiani, Bożena. *Warszawski dwór Ludwiki Marii*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1976.
- Ferenc, Marek. *Dwór Zygmunta Augusta. Organizacja i ludzie*. Oświęcim: Wydawnictwo Napoleon V, 2014.
- Juda, Maria. *Przywileje drukarskie w Polsce*. Lublin: Agencja Wydawniczo-Handlowa AD, 1992.
- Kadzik, Dominik. „W kręgu dworskim w czasach króla Stefana Batorego – słudzy skarbowi, straż marszałkowska i służba prywatna dworzan”. *Kronika Zamkowa. Roczniki. Seria Nowa* 9 (2022): 39–56.
- Kadzik, Dominik. „Dwór polski Stefana Batorego. Część I i II”. Rozprawa doktorska. Uniwersytet Jagielloński w Krakowie, 2018. Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego (2018/221).
- Kieniewicz, Leszek. „Projekt ordynacji kancelaryjnej za Henryka Walezego”. *Przegląd Historyczny* 78, z. 4 (1987): 713–21.
- Kieniewicz, Leszek. „Sekretariat Stefana Batorego. Zbiorowość i kariery sekretarzy królewskich”. W *Spółczesność staropolskie. Studia i szkice*, zredagowali Anna Izydorczyk i Andrzej Wyczański, 4: 33–68. Warszawa: PWN, 1986.
- Korolko, Mirosław. *Seminarium Rzeczypospolitej Królestwa Polskiego. Humanisci w kancelarii królewskiej Zygmunta Augusta*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo „Wiedza Powszechna”, 1991.
- Krawczuk, Wojciech. *Metrykanci koronni. Rozwój registratury centralnej od XVI do XVIII wieku*. Kraków: Towarzystwo Wydawnicze „Historia Iagellonica”, 2002.
- „Listy”. Rps 92. Biblioteka Raczyńskich w Poznaniu.
- Marchwińska, Agnieszka. *Królewskie dwory żon Zygmunta Augusta. Organizacja i składy osobowe*. Toruń: Towarzystwo Naukowe w Toruniu, 2008.
- Metryka Koronna 1414–1839. Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie. 1/4/0.
- Niedźwiedź, Jakub. „Polska szesnastowieczna propaganda wojenna w działaniu: przypadek Atlasu Księstwa Połockiego (1580)”. *Terminus. Czasopismo poświęcone literaturze i kulturze dawnej* 19, z. 3 (2017): 477–510.
- Palkij, Henryk. „Problem komunikacji między kanclerzem wielkim koronnym a dworem w procesie tworzenia dokumentów w czasach Augusta II”. *Studia Archiwalne* 2 (2006): 95–104.
- Piotrowski, Jan. *Dziennik wyprawy Stefana Batorego pod Psków*, zredagował Aleksander Czuczynski. Kraków: nakładem Księgarni Spółki Wydawniczej Polskiej, 1894.
- Polkowski, Ignacy, red. *Sprawy wojenne króla Stefana Batorego. Diariusze, relacje, listy i akta z lat 1576–1586*. Kraków: Akademia Umiejętności, 1887.
- Siemieński, Józef, red. *Archiwum Jana Zamoyskiego, kanclerza i hetmana wielkiego koronnego. 1580–1582*. T. 2. Warszawa: Druk Piotra Laskauera i s-ki, 1909.
- Siemieński, Józef, red. *Archiwum Jana Zamoyskiego, kanclerza i hetmana wielkiego koronnego. 1582–1584*. T. 3. Warszawa: Druk F. Wyszyńskiego i s-ki, 1913.

- Skibniewska, Józefa. *Dwór królewski Aleksandra Jagiellończyka w latach 1501–1506*. Lublin: Wydawnictwo KUL, 2015.
- Sobieski, Waclaw, red. *Archiwum Jana Zamoyskiego, kanclerza i hetmana wielkiego koronnego. 1553–1579*. T. 1. Warszawa: Druk Piotra Laskauera i s-ki, 1904.
- Spasowicz, Włodzimierz, red. *Rajnolda Hejdensztejna sekretarza królewskiego, Dzieje Polski od śmierci Zygmunta Augusta do roku 1594. Księga XII*, przetłumaczył Michał Gliszczyński. T. 2. Petersburg: nakładem i drukiem Bolesława Maurycego Wolffa, 1857.
- Sułkowska-Kurasiowa, Irena. *Polska kancelaria królewska w latach 1447–1506*. Wrocław; Warszawa; Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1967.
- Syta, Krzysztof. „Kancelaria królewska za Andrzeja Zamoyskiego 1764–1767”. W *Bellium diplomaticum II Thorunense. Kancelarie władców na ziemiach polskich w średniowieczu i czasach nowożytnych na tle porównawczym*, zredagowali Waldemar Chorążyczewski i Janusz Tandecki, 117–29. Toruń: Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2007.
- Tandecki, Janusz. „Kancelaria krzyżacka w państwie zakonnym w Prusach”. W *Bellium diplomaticum II Thorunense. Kancelarie władców na ziemiach polskich w średniowieczu i czasach nowożytnych na tle porównawczym*, zredagowali Waldemar Chorążyczewski i Janusz Tandecki, 75–86. Toruń: Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2007.
- „Teki Włodzimierza Broel-Platera. Źródła do panowania Stefana Batorego. Rok 1578”. 3169/III. Biblioteka Narodowa Ossolineum we Wrocławiu.
- „Teki Włodzimierza Broel-Platera. Źródła do panowania Stefana Batorego. Rok 1581”. 3172/III. Biblioteka Narodowa Ossolineum we Wrocławiu.
- „Teki Włodzimierza Broel-Platera. Źródła do panowania Stefana Batorego. Rok 1585”. 3176/III. Biblioteka Narodowa Ossolineum we Wrocławiu.
- Tomczak, Andrzej. „Dwór ostatnich Jagiellonów (głos w dyskusji)”. W *Kraków w dobie Renesansu: materiały z Sesji Naukowej z Okazji Dni Krakowa w roku 1986*, zredagował Jerzy Wyrozumski, 97–100. Kraków: Towarzystwo Miłośników Historii i Zabytków Krakowa, 1989.
- Tomczak, Andrzej. „Kilka uwag o kancelarii królewskiej w drugiej połowie XVI w.” *Archeion* 37 (1962): 235–52.
- Wrede, Marek. *Itinerarium króla Stefana Batorego 1576–1586*. Warszawa: Wydawnictwo DiG, 2010.
- Wyczański, Andrzej. „O potrzebie badań nad kancelarią Zygmunta Starego (1506–1548)”. W *Historia i archiwistyka. Księga pamiątkowa ku czci profesora Andrzeja Tomczaka*, zredagowali Jerzy Dygdała i Bolesław Woszczyński, 147–52. Toruń; Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 1992.
- Wyczański, Andrzej. *Między kulturą a polityką. Sekretarze królewscy Zygmunta Starego (1506–1548)*. Warszawa: PWN, 1990.
- Żądłowski, Dawid. „Sekretarze królewscy Władysława IV Wazy w kancelarii królewskiej”. W *Polska kancelaria królewska. Między władzą a społeczeństwem*, zredagowali Waldemar Chorążyczewski i Wojciech Krawczuk, 3: 55–67. Warszawa: Wydawnictwo DiG, 2008.